

Postanowienie z dnia 21 stycznia 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna
w składzie następującym:
Przewodniczący: SSN – J. Suchecki
Sędziowie: SN – B. Czech
SN – J. Majewska (spraw.)
Protokolant: I. Pawlata
przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej – J. Kaszczyszyn

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 1997 r. na rozprawie sprawy z wniosku Janiny G., Teresy N., Ferdynanda G. – następców prawnych po Szymonie G. z udziałem Kazimierzy U. i in. , o rozgraniczenie na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od postanowienia Sądu Wojewódzkiego z dnia 28 grudnia 1973 r.,

postanawia:
oddalić rewizję nadzwyczajną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 12 lutego 1973 r. Sąd Powiatowy dokonał rozgraniczenia parceli gruntowej nr 2462 objętej l.wh. 417 gm. kat. Brzoza będącej w posiadaniu Szymona G. z parcelą gruntową nr 771/1 objętą l.wh. gm. kat. Brzoza będącą w posiadaniu uczestników postępowania Heleny i Augustyna M. Ustaliwszy, że między wspomnianymi parcelami przebiega od roku 1938 lub 1939, a zatem od ponad 30 lat droga polna, której szerokość nie uległa zmianie oraz, że Augustyn M. od czasu zawarcia w 1945 r. związku małżeńskiego z Heleną M., a Helena M. wraz ze swym ojcem jeszcze wcześniej, korzystali w dobrej wierze z przylegającego do parceli nr 777/1 pasa parceli nr 2462 położonego wzdłuż wschodniej krawędzi tej drogi, Sąd ten przyjął, że uczestnicy postępowania M. na zasadzie art. 50 pr. rzecz. w zw. z art. XLII przep. wpraw. kc nabyli własność tego pasa gruntu przez zasiedzenie. W rezultacie ustalił, iż granicę między parcelami stanowi linia biegnąca wzdłuż wschodniej krawędzi wspomnianej drogi, a nie linia wynikająca z kopii mapy katastralnej sporządzonej przez geodetę Jana K. w dniu 17.08.1971 r. którą wskazywał Szymon G. domagając się rozgraniczenia według granicy katastralnej. Znalazło to stosowny wyraz w sentencji wymienionego na wstępie postanowienia w której Sąd wskazał na linię czerwoną przerywaną, uwidocznioną na szkicu sytuacyjnym l.ks.rob 5/72 z dnia 29.04.1972 r. sporządzonym przez biegłego geodetę inż. W. C. Wnioskodawca zaskarżył to postanowienie rewizją opartą na podstawach z art. 368 pkt 1, 3 i 4 kpc, zwalczał ustalenie Sądu Powiatowego w przedmiocie nabycia przez Helenę i Augustyna M. własności pasa jego gruntu i utrzymywał, że wadliwe w tym względzie stanowisko Sądu doprowadziło do wadliwego rozgraniczenia parceli. Sąd Wojewódzki ocenił ustalenia Sądu Powiatowego jako trafne i znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale, a wnioski z nich wysnute uznał za prawidłowe. Podzielając pogląd Sądu Powiatowego co do miejsca w którym przebiega linia graniczna, wyraził zastrzeżenie tylko co do tego, że linia ta ma na planie sytuacyjnym postać linii przerywanej. Jego zdaniem, ze względu na to, że postanowienie zapadłe w rozpoznawanej sprawie ma stanowić podstawę do wpisu w księgach wieczystych, wspomniana linia powinna być oznaczona na planie sytuacyjnym jako linia ciągła. W rezultacie Sąd Wojewódzki postanowieniem z dnia 28 grudnia 1973 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego tylko o tyle, że w miejsce zwrotu „linią czerwoną przerywaną” wpisał zwrot „linią czerwoną ciągłą” wykazaną na mapie uzupełniającej inż. C. z dnia 24.10.1973 r. i rewizję oddalił. W dniu 10 stycznia 1996 r. Minister Sprawiedliwości, na skutek podania Janiny G. – spadkobierczyni Szymona G., złożył z urzędu rewizję nadzwyczajną, zarzucając, że postanowienie Sądu Wojewódzkiego rażąco narusza art. 3 § 2 kpc oraz art. 153 kc, a ponadto narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej. Rewizja nadzwyczajna zawierała wniosek o uchylenie zaskarżonego nią postanowienia oraz postanowienia Sądu Powiatowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący upatrywał rażącą obrazę cytowanego w rewizji nadzwyczajnej prawa po pierwsze w tym, że Sąd będąc obowiązany do dokonania rozgraniczenia przede wszystkim na podstawie stanu prawnego pominał okoliczność że Szymon G. nabył w drodze zasiedzenia własność parceli nr 2462 co wynikało z prawomocnego postanowienia Sądu Powiatowego z dnia 23 września 1963 r. znajdującego się w dołączonych aktach Ns 40/63, a po drugie w tym, iż dokonując rozgraniczenia Sąd nie dysponował aktem własności ziemi wydanym w dniu 4 września 1973 r. uczestniczące postępowania Helenie M. z którego wynikało, że uczestniczka stała się właścicielką działki nr 463 obejmującej między innymi część parceli nr 2462. Jednocześnie skarżący utrzymywał, że wspomniany akt własności jest wadliwy i wskazywał na dołączoną do rewizji nadzwyczajnej opinię biegłego inż. R. K. złożoną w zawisłej przed Sądem Rejonowym sprawie I C 93/95 z powództwa Janiny

G. przeciwko Helenie M. o zakaz naruszania w prawie własności w której biegły stwierdził na podstawie dokumentów geodezyjno-kartograficznych, że najlepiej udokumentowaną granicą między działką 463 i działką nr 460 jest granica katastralna między parcelami nr 2462 i 777/1 oraz, że istnienie wspomnianego aktu własności tego faktu podważyć nie może.

Sąd Najwyższy mając na uwadze art. 11 ust. 5 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw zważył co następuje.

Jak słusznie zauważył skarżący art. 153 kc przewiduje trzy kryteria rozgraniczenia nieruchomości, przy czym mają one zastosowanie w takiej kolejności w jakiej zostały wymienione. Oznacza to, że sąd obowiązany jest dokonać rozgraniczenia, przede wszystkim według stanu prawnego, to jest według stanu własności, jeżeli zebrany w sprawie materiał pozwoli na ustalenie tego stanu, a w szczególności jeżeli pozwoli na ustalenie do jakiej granicy na gruncie sięga własność właścicieli gruntów sąsiadujących, stosownie do ich tytułów własności. Nie można jednak podzielić poglądu, iżby postanowienie stwierdzające nabycie własności nieruchomości w trybie zasiedzenia mogło stanowić podstawę ustaleń w tym przedmiocie. Tego rodzaju postanowienie służy bowiem wykazaniu tytułu własności nieruchomości, a nie ustaleniu do jakiej granicy ta własność sięga.

Podstawę takiego ustalenia mogły natomiast w myśl znajdującego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 6 ust. 1 dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz.U. Nr 53, poz. 298 ze zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Odbudowy z dnia 10 listopada 1948 r. o mocy dowodowej planów i dokumentów przy ustalaniu granic nieruchomości (Dz.U. Nr 55 poz. 439) stanowić odrisy, odpisy i wyciągi z operatów ewidencyjnych w rozumieniu art. 8 dekretu z dnia 2 lutego 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. Nr 6, poz. 32). Wszakże i one jako dokumenty urzędowe (według dawnej terminologii publicznej) w świetle art. 244 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zaświadczały tylko w jakim miejscu przebiega linia graniczna według rejestru nieruchomości na podstawie cytowanego wyżej dekretu z dnia 2 lutego 1955 r. i nie miały mocy wiążącej Sąd w postępowaniu rozgraniczeniowym. Nie wyłączały zatem wykazywania, odmiennego niż wynikający z nich, przebiegu granicy skutkiem posiadania w wymaganych przez prawo okolicznościach i przez czas w prawie przewidziany przyległego do granicy katastralnej pasa gruntu i nabycia w ten sposób własności tego pasa. Świadczy to, że nie okoliczność, iż w sprawie I Ns 40/63 zostało stwierdzone nabycie przez zasiedzenia własności działki nr 2462 przez Szymona G., na którą wskazuje się w rewizji nadzwyczajnej, lecz znajdujący się w tych aktach na k. 5 plan sytuacyjny nr 52/63 z dnia 6 lutego 1963 r. oraz znajdująca się na k. 8 rozpoznawanej sprawy kopia mapy katastralnej z dnia 17 sierpnia 1971 r. mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jednakże do ustalenia granicy zgodnie z oznaczoną w tych dokumentach granicą katastralną mogłoby dojść gdyby pozostałe zebrane w sprawie dowody, a w szczególności dowody z zeznań świadków i uczestników postępowania nie sprzeciwiały się wnioskowi, że wynikający z wspomnianych dokumentów stan prawny jest zgodny z rzeczywistym stanem. W świetle bowiem utrwalonego w judykaturze poglądu zarówno pod rządą art. 41 pr. rzecz. jak i art. 153 kc stwierdzenie, że granice katastralne działek są niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym czyni niedopuszczalnym rozgraniczenie według tych granic (por. orz. SN z 8.03.1961 r. 3 CR 50/61, Zb.O. 62/1/37). W rozpoznawanej sprawie ustalenie przez Sąd Rejonowy, że uczestnicy postępowania Mączkowie nabyli przez zasiedzenie przygraniczny pas gruntu mieściło w sobie tym samym stwierdzenie, że stan prawny wynikający z granic katastralnych był niezgodny z rzeczywistym stanem. Jednakże, jak wynikało z motywów zaskarżonego rewizją nadzwyczajną postanowienia, prawidłowość ustaleń Sądu Powiatowego w tym przedmiocie była przedmiotem kontroli instancyjnej, była przez Sąd Wojewódzki oceniana i sformułowane odnośnie do niej zarzuty zostały uznane przez ten Sąd za bezpodstawne. Skarżący tej oceny w rewizji nadzwyczajnej, nie kwestionował ani nie naprowadzał okoliczności w świetle których mogłaby ona zostać uznana za wadliwą, co dawałoby podstawę do uznania za wadliwe rozgraniczenia.

Wbrew stanowisku skarżącego nie może odnieść skutku także zarzut, iż Sąd Wojewódzki nie dysponował aktem własności ziemi uzyskanym w dniu 4 września 1973 r. przez uczestniczkę postępowania Helenę M.

W świetle bowiem utrwalonego w judykaturze poglądu, uregulowanie własności gospodarstw rolnych w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. dokonywane przez organy administracyjne nie obejmowało ustalenia spornych granic działek podlegających uwłaszczeniu (por. orz. SN z dnia 11.05.1995 r. III CZP 45/95, OSN 1995/10 poz. 137). Mogło ono zatem mieć znaczenie tylko dla ustalenia kręgu uczestników postępowania, oraz dla oznaczenia podlegających rozgraniczeniu działek.

Wobec tego skutki nie wyjaśnienia czy toczyło się postępowanie uwłaszczeniowe odnośnie do nieruchomości podlegających rozgraniczeniu, czego następstwem było nieujawnienie uzyskanego przez uczestniczkę postępowania Helenę M. aktu własności ziemi polegałyby na tym, że postępowanie rozgraniczeniowe toczyło się z udziałem szerszego kręgu uczestników niż zakreślony art. 510 § 1 kpc, oraz, że w zapadłym w nim orzeczeniu posłużono się oznaczeniem działek, które utraciło swą aktualność w następstwie zmiany w ewidencji gruntów dokonanej w okresie toczącego się postępowania rozgraniczeniowego.

Nie trudno dostrzec, że oceniana w ich aspekcie wadliwość postępowania prowadzi do stwierdzenia, iż obraza prawa procesowego w rozpoznawanej sprawie nie wykracza poza zwykłe przypadki naruszenia tego prawa, które ze zrozumiałych względów nie mogą być tolerowane, w związku z czym niewątpliwie mogłyby być skutecznie zwalczane zwykłym środkiem zaskarżenia. Skoro jednak jej następstwa nie dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia i nie stawiają pod znakiem zapytania legalności i prawidłowości rozgraniczenia obraza prawa procesowego nie może być uznana za rażącą, a zaskarżone postanowienie za rażąco naruszające prawo. Tym samym nie może być mowy o naruszeniu interesu Państwa, jeśli nie wspomnieć iż w sytuacji, gdy okres od zapadnięcia zaskarżonego postanowienia do wniesienia rewizji nadzwyczajnej wynosi 22 lata musiałyby istnieć niepodlegające kwestionowaniu argumenty, uzasadniające przyjęcie, że zachodzi rzadki i wyjątkowy przypadek szczególnie rażącego naruszenia prawa i wskazujące, że rzeczywiście interes ogólny, a nie interes jednostkowy wymaga aby z porządku prawnego zostało wyeliminowane funkcjonujące w nim przez tak długi czas orzeczenie.

Reasumując, rewizja nadzwyczajna z braku przewidzianych art. 417 § 1 kpc podstaw nie mogła odnieść skutku. Dlatego stosownie do art. 421 § 1 kpc orzeczono jak w sentencji.